

Czy Planeta X uderzy w Ziemię?

8 lipca 2016

20 stycznia tego roku naukowcy ogłosili dowody na istnienie dziewiątej planety Układu Słonecznego. Wcześniej jej istnienie było owiane tajemnicą i w dużej mierze niepotwierdzonymi do końca teoriami.

O prawdopodobnym istnieniu planety świat dowiedział się jeszcze w 1821 roku. Francuski astronom Alexis Bouvard opracował tablice astronomiczne zawierające precyzyjne wyznaczenie orbit Urana, którego odkryto 40 lat wcześniej. Zwrócił on jednak uwagę, że jego obliczenia były rozbieżne z dokonanym wcześniej odkryciem. Badacz doszedł do wniosku, że ruch Urana jest zaburzony przez nieznaną planetę. Kolejni badacze wyznaczyli nawet miejsce, w którym powinno znajdować się tajemnicze ciało niebieskie i w ten sposób odkryto Neptuna. Kolejne badania pokazały jednak, że i jego ruch jest zaburzony. Uznali więc, że w Układzie Słonecznym istnieje jeszcze jedna planeta dotychczas nie możliwa w obserwacji z Ziemi.

Na przestrzeni lat wielokrotnie podważano istnienie dziewiątej plany nazwanej Planetą X przez Percivala Lowella. Między innymi badania sondy kosmicznej Voyager 2 podważyły jej istnienie całkowicie.

Kolejnego przełomowego odkrycia dokonali badacze z California Institute of Technology (Caltech) w Pasadenie w Kalifornii. Według obliczeń Planeta 9 ma masę około 10 razy większą niż Ziemia, a jej orbita jest około 2 razy bardziej oddalona od Słońca niż Neptun. Pełne okrążenie Słońca zajmuje jej od 10 do 20 tysięcy lat.

Wokół Planety X lub innej nazwy Planety Nibiru powstało wiele teorii. Nie tylko tych związanych z jej istnieniem. Jedna z

nich mówi, że planeta wypadnie z własnej orbity i uderzy w Ziemię na początku XXI wieku. Inne teorie mówią o niebezpiecznym zbliżaniu się Planety po jej eliptycznej orbicie. Co więcej według obliczeń ma to nastąpić 24 września tego roku. Jeżeli nie uderzenie, to samo zbliżenie się Planety X do Ziemi może spowodować nieodwracalne w skutkach kataklizmy. Wiele osób uznaje to twierdzenie za prawdziwe, jako dowody podając wprowadzenie tzw. Marshal Law w USA, ustawy o Stanie Wyjątkowym dającej nieograniczoną władzę prezydentowi nad wojskiem i znoszącego praktycznie prawa konstytucyjne. Kolejnym dowodem są gromadzenia dużych ilości zapasów przez FEMA, na wypadek nadciągających kataklizmów.

Naukowcy NASA twierdzą, że takie zdarzenie w obecnej chwili jest całkowicie niemożliwe. Planeta Nibiru lub jakiegokolwiek inne ciało niebieskie zbliżające się w kierunku Ziemi byłoby widoczne już w tym momencie. Kolejną kwestią jest brak widocznych zmian w orbitach innych planet Układu Słonecznego. Tak duże ciało niebieskie poruszające się z znaczną prędkością na pewno wpłynęłoby na ruch innych planet.

Autorstwo: Victor orwellsky

Na podstawie: Prepperfortress.com

Źródło: Orwellsky.blogspot.com